

Indian Wells. Iga Świątek demoluje rywalkę. Hubert Hurkacz poza turniejem

maciej · 17 marca, 2022



Iga Świątek w wielkim stylu zameldowała się w półfinale jednego z najważniejszych turniejów w tenisowym kalendarzu, BNP Paribas Open 2022 w Indian Wells. W spotkaniu ćwierćfinałowym Iga Świątek straciła tylko jednego gema, w niespełna 56 minut demolując Amerykankę Madison Keys 6:1, 6:0! Z turniejem mężczyzn BNP Paribas Open 2022, w nocy ze środy na czwartek polskiego czasu pożegnał się niestety Hubert Hurkacz, w IV rundzie przegrywając 6:7 (5), 4:6, z siódmą „rakieta” rankingu ATP tenisistów Andriejem Rublowem. W półfinale imprezy w Indian Wells rangi WTA 1000, Iga Świątek zmierzy się z Rumunką Simoną Halep.

W Kalifornii będziemy mieć zatem, w piątek 18 marca, przedsmak wielkich emocji jakie czekają kibiców za niespełna miesiąc w Radomiu podczas spotkania Polska – Rumunia, którego stawką będzie awans do turnieju finałowego Billie Jean King Cup najważniejszych drużynowych rozgrywek w kobiecym tenisie. W Radomiu również dojdzie najprawdopodobniej do meczu wielkoszlemowych mistrzyń: Igi Świątek i Simony Halep.

Madison Keys zdemolowana!

Iga Świątek (4. WTA) rozstawiona w Kalifornii z numerem „trzecim” była faworytką środowego meczu z Madison Keys (29.WTA) mało kto oczekiwał chyba jednak aż tak jednostronnego popisu Polki. To był pokaz mocy najlepszej polskiej tenisistki, która w 56 minut „zmiotła z kortu” rywalkę. Madison Keys, bądź co bądź, tak jak Iga Świątek – półfinalistka styczniowego wielkoszlemowego turnieju Australian Open 2022, była zupełnie bezradna. Od czasu do czasu Amerykanka prezentowała bardzo dobre zagrania, było to jednak absolutnie niewystarczające, żeby przeciwstawić się kapitalnie grającej tenisistce z Raszyna, Polsce w zasadzie przytrafił się tylko jeden moment małej dekoncentracji, kiedy w secie I prowadząc 5:0 pozwoliła przeciwniczce utrzymać podanie i wygrać jedynego gema w całym meczu.

Whip it ?@iga_swiatek | #IndianWells pic.twitter.com/a5mYJD3rTF

— BNP Paribas Open (@BNPPARIBASOPEN) [March 17, 2022](#)

Potężny forehend Igi Świątek.

Wynik 6:0, 6:1 mówi w zasadzie wszystko o przebiegu spotkania aczkolwiek nie oddaje tego, że w niektórych gemach było trochę walki. Kluczowe akcje (poza szóstym gemem I seta) zawsze jednak padały łupem Polki.

Teraz Simona Halep

W piątkowym półfinale dojdzie do spotkania Iga Świątek – Simona Halep. Rumunka, która może sięgnąć po swój drugi tytuł w Indian Wells, w półfinale też zaprezentowała niespotykaną dyspozycję wygrywając z Chorwatką Petrą Martić 6:1, 6:1.



Simona Halep, podobnie jak Iga Świątek, prezentuje świetną formę w Kalifornii.

Pozostałe półfinalistki poznamy 17 marca wieczorem czasu polskiego. Broniąca tytułu Hiszpanka Paula Badosa Gibert zmierzy się z występującą jako sportowiec neutralny Veroniką Kudermetovą. Natomiast Greczynka Maria Sakkari grać będzie z Eleną Rybakiną z Kazachstanu.

Iga Świątek z rekordowym rankingiem w karierze

Chcielibyśmy jedynie dodać, że środowa wygrana Igi Świątek oznacza, iż w notowaniu rankingu WTA tenisistek z 21 marca 2022 tenisistka z Raszyna na pewno znajdzie się po raz pierwszy w karierze w czołowej trójce zestawienia. Jeżeli turnieju nie wygra Hiszpanka Paula Badosa Gibert lub Greczynka Maria Sakkari (mogą spotkać się w drugim półfinale), Iga Świątek zostanie 21 marca wiceliderką rankingu WTA tenisistek i wyrówna osiągnięcie Agnieszki Radwańskiej, najwyżej klasyfikowanej dotychczas polskiej tenisistki.

Bez rewanżu za Dubaj. Nie będzie rewanżu z Dimitrowem

Andriej Rublow przed meczem z Hurkaczem notował dobrą serię 11 wygranych spotkań z rzędu (w tym z „Hubim” w półfinale w Dubaju). W środę (w Polsce już w czwartek) przedłużył ją do 12. pokonując Huberta Hurkacza 7:6 (5), 6:4 i wyrównując bilans dotychczasowych spotkań z Polakiem na 2:2. Hurkaczowi nie udało się rewanż za porażkę, którą poniósł z tenisistą z Moskwy kilkanaście dni temu w półfinale turnieju w Dubaju. Przegrana oznacza zarazem, że wrocławianin nie powtórzy wyników z dwóch poprzednich edycji BNP Paribas Open 2019 i BNP Paribas Open 2021 w Indian Wells, w których docierał do ćwierćfinału (w roku 2020 turniej nie odbył się z powodu pandemii COVID-19). Nie będzie też miał okazji, żeby już teraz zrewanżować się Grigorowi Dimitrowowi z Bułgarii za przegraną w październiku 2021 w ćwierćfinale poprzedniej edycji imprezy w Kalifornii.

Zadecydował tie-break

Obiektywnie przyznać należy, że w środowym spotkaniu rakietą numer „7” światowego rankingu (Rublow) prezentowała się nieco korzystniej niż rakietą numer „11”, (Hurkacz). Polak w trzecim gemie obronił break-pointa ratując się asem serwisowym ale w gemie piątym już nie dał rady tracąc podanie. W tym trudnym momencie wrocławianin pokazał jednak klasę natychmiast odpowiadając re-breakiem. Więcej przełamań w secie otwarcia nie było i ostatecznie o wyniku seta przesądził tie-break, wygrany 7:5 przez Rublowa. Hubert Hurkacz w z przewagą mini-breaka prowadził jeszcze 4:3, ale końcówka należała do tenisisty z Moskwy, który od stanu 5:5 wygrał dwie decydujące akcje przechylając szalę zwycięstwa w secie na swoją korzyść.

Jedna bardzo kosztowna strata serwisu

W secie II gra była bardzo wyrównana, chyba nawet bardziej niż w secie otwierającym spotkanie. Nieco korzystniej wciąż prezentował się tenisista z Moskwy, ale ponieważ obaj tenisiści pewnie utrzymywali serwis. Wiele wskazywało, że ponownie dojdzie do rozstrzygającego tie-breaka. Niestety dla Huberta Hurkacza – Polakowi w gemie 10. przytrafiła się chwila słabości i było po wszystkim. Andriej Rublow po kolejnym świetnym returnie wypracował trzy meczbole z rzędu i już po pierwszym mógł cieszyć się ze zwycięstwa. Tenisista z Moskwy odegrał piłkę bardzo głęboko w kort zmuszając Hurkacza do błędu i w ten sposób spotkanie dobiegło końca.

Rublow był trochę lepszy

Andriej Rublow wygrał środowy mecz zasłużenie, miał więcej udanych akcji, grał od Polaka lepiej, bardziej regularnie. „Hubiego” długo utrzymywała „na powierzchni” bardzo dobra dyspozycja serwisowa w ważnych momentach (obronione break-pointy w gemach trzecim, dziewiątym i 11. w secie I), ale to nie było w stanie wystarczyć, zwłaszcza, że i w tym elemencie przytrafił się Polakowi słabszy moment. Na dodatek przytrafił się w najgorszej możliwej chwili, oznaczał bowiem porażkę, już bez możliwości drobiazgowości straty.

O wyniku spotkania zdecydowały w sumie detale, ale obiektywnie to jednak Andriej Rublow miał w tym meczu trochę więcej atutów.

Hubert Hurkacz przegrał 6:7 (5), 4:6, pożegnał się z imprezą w Indian Wells, więc już może przygotowywać się do kolejnego turnieju rangi ATP 1000, Miami Open 2022, w którym Polak będzie bronił tytułu

Andriej Rublow w meczu o awans do półfinału BNP Paribas Open 2022 w Indian Wells zmierzy się z Grigorem Dimitrowem.

Trwa zwycięska seria Rafaela Nadala

Od początku tego roku świetną dyspozycję prezentuje Rafael Nadal. Po kolejnej wygranej w Kalifornii bilans Hiszpana w sezonie 2022: 18 zwycięstw, 0 porażek! Rafa w Indian Wells wygrał w III rundzie z Reillym Opelką. W secie I środowego spotkania Rafael Nadal miał szansę uzyskać breaka w siódmym gemie lecz Amerykanin zdołał się wybronić i o losach partii decydował tie-break, w którym Opelka popełnił w końcówce kilka błędów, przegrywając w efekcie seta otwarcia. W drugiej odsłonie meczu Nadal po prostym błędzie stracił serwis w gemie piątym, mógł nawet przegrywać 2:5, ostatecznie jednak ponownie doszło do tie-breaka, w którym Nadal znowu był lepszy, po 2 godzinach i 11 minutach wygrywając mecz bez straty seta.



Rafael Nadal śrubuje swój tenisowy rekord.

Mecze 1/8 finału mężczyzn dostarczyły ogromnych emocji. Już na początek dnia mieliśmy dwie, szalenie wyrównane, trwające 2,5 godziny trzysetówki. Kolejną niespodziankę sprawił Serb Miomir Kecmanović, po zwycięstwie 6:3, 6:7 (5), 6:4, eliminując dużo wyżej notowanego Włocha Matteo Berrettiniego. Jeszcze

bardziej zacięty mecz stoczyli Amerykanin Taylor Harry Fritz i Australijczyk Alex de Minaur. Po tie-breaku w decydującym III secie wygrał Amerykanin 3:6, 6:4, 7:6 (5). Zwycięzcy tych meczów to jedna z par ćwierćfinałowych.

Włoch Jannik Sinner oddał spotkanie 1/8 finału walkowerem, dlatego Australijczyk Nick Kyrgios znalazł się w ćwierćfinale bez rozgrywania meczu. Kyrgios zmierzy się teraz w meczu o półfinał z Rafaellem Nadalem. Hiszpan nie miał łatwego zadania, gdyż najlepszy obecnie tenisista amerykański Reilly Opelka stawiał zacięty opór, ale 21-krotny mistrz turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej mężczyzn poradził sobie wygrywając po dwóch tie-breakach 7:6 (3), 7:6 (5) i pozostaje niepokonany w 2022 roku.

Norrie wciąż może obronić tytuł

Brytyjczyk Cameron Norrie pewnie pokonał Jenson'a Brooksby'ego (USA) 6:2, 6:4 i wciąż może obronić w Indian Wells tytuł zdobyty w październiku 2021 roku. O awans do półfinału Brytyjczyk zagra z Hiszpanem Carlosem Alcarazem, który niespodziewanie gładko wygrał 7:5, 6:1 z Francuzem Gaellem Monfilsem.



Cameron Norrie wciąż może obronić tytuł w Indian Wells.

Wyniki BNP Paribas Open 2022 w Indian Wells z 16 marca

kobiety

1/4 finału

Simona Halep (Rumunia) - Petra Martić (Chorwacja) 6:1, 6:1

Iga Świątek - Madison Keys (USA)

Paula Badosa Gibert (Hiszpania) - Veronika Kudermetova (godz. 20.30)

Maria Sakkari (Grecja) - Elena Rybakina (Kazachstan) (godz. 19)

pary półfinałowe

Simona Halep - Iga Świątek

Paula Badosa Gibert/Veronika Kudernetova - Maria Sakkari/Elena Rybakina

mężczyźni

1/8 finału

Carlos Alcaraz (Hiszpania) - Gael Monfils (Francja) 7:5, 6:1

Cameron Norrie (Wielka Brytania) - Jenson Brooksby (USA) 6:2, 6:4

Rafael Nadal (Hiszpania) - Reilly Opelka (USA) 7:6 (3), 7:6 (5)

Nick Kyrgios (Australia) - Jannik Sinner (Włochy) walkower

Miomir Kecmanović (Serbia) - Matteo Berrettini (Włochy) 6:3, 6:7 (5), 6:4

Taylor Harry Fritz (USA) - Alex de Minaur (Australia) 3:6. 6:4, 7:6 (5)

Andriej Rublow - Hubert Hurkacz 7:6 (5), 6:4

Grigor Dimitrow (Bułgaria) - John Isner (USA) 6:3, 7:6 (6)

pary ćwierćfinałowe

Carlos Alcaraz (Hiszpania) - Cameron Norrie (Wielka Berytania)

Rafael Nadal (Hiszpania) - Nick Kyrgios (Australia)

Miomir Kecmanović (Serbia) - Taylor Harry Fritz (USA)

Andriej Rublow - Grigor Dimitrow (Bułgaria)

Pary półfinałowe gry podwójnej kobiet

Gabriela Dabrowski (Kanada)/Giuliana Olmos (Meksyk) - Asia Muhammad (USA)/ Ena Shibahara (Japonia)

Alize Cornet (Francja)/Leilah Annie Fernandez (Kanada) - Yi-Fan Xu/Zhaoxuan Yang (Chiny), pogromczynie pary polsko-tajwańskiej /Magda Linette/Hao-Ching Chan.

--

Jak zwykle wyniki (zwycięzcy na pierwszym miejscu) podajemy w kolejności ustawienia tenisistek i tenisistów w turniejowych drabinkach.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/indian-wells-iga-swiatek-demoluje-rywalke-hubert-hurkacz-poza-turniejem/>